Nr. 101. Kraków, Piątek 2 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Seszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niemcy i Prusy.

Kraków, 2 marca.

(k. s.) Omawiając źródła i kierunki nowej oryentacyi w Niemczech, podniosłem już wczoraj, że pierwszym konkretnym postulatem politycznym, który ustalił się na linii tej nowej oryentacyi, jest rewizya i uregulowanie stosunku Prus do Niemiec. Chodzi tu mianowicie o usunięcie tej anomalii, że podczas gdy struktura państwowa Rzeszy niemieckiej opiera się na parlamencie ludowym i jest w swej istocie demokratyczną, największe państwo związkowe, z natury rzeczy kierujące Rzeszą, — Prusy, posiadają do tej pory konstrukcyę jaskrawo antydemokratyczną, oligarchiczno-arystokratyczną. Sejm pruski ze swoją większością junkierską, przed którym odpowiedzialnym jest rząd królestwa pruskiego, stanowi zupełnie archaiczną wkładkę w nowoczesnej machinie państwowej Rzeszy. Wkładka ta musi być usunięta, jeżeli machina państwowa całych Niemiec ma rozwinąć siłę, do jakiej jest zdolna.

Pod wpływem wojny ustaliły się już ostatecznie tendencye rozwojowe państwa i narodu niemieckiego. Są to tendencye z konieczności wolnościowe, z natury szeroko demokratyczne. Tylko one bowiem odpowiadają tej erupcyi poczucia państwowego, jaka pod wpływem wojny nastąpiła we wszystkich bez wyjątku warstwach społecznych narodu niemieckiego.

Na przeszkodzie tym tendencyom staje uparcie i zuchwale Sejm pruski, który, dzięki swej archaicznej ordynacyi wyborczej, ciągle jeszcze jest twierdzą skrajnego, ekskluzywnego i uparcie przeciwstawiającego się wszelkim potrzebom nowego życia konserwatyzmu junkierskiego. Szkody, które stąd dla polityki nowych Niemiec wynikają, są już bardzo znaczne. W przyszłości będą jeszcze znaczniejsze. W uregulowaniu tak ważnej dla przyszłych Niemiec kwestyi, jak polska, właśnie większość Sejmu pruskiego i zależny od niej rząd pruski stanowią najcięższą i najbardziej niebezpieczną przeszkodę. Ale kwestya polska nie jest wyjątkiem. Niema bowiem dzisiaj dziedziny politycznej, w którejby dążności nowych Niemiec nie kolidowały z egoizmem, uprzedzeniami i uporem — starych Prus.

To też wszystkie poważniejsze organy niemieckie przepełnione są obecnie wywodami i roztrząsaniami na temat konieczności rewizyi konstytucyi państwowej, celem zwiększenia jej jednolitości. Pierwszym zaś warunkiem tej rewizyi jest usunięcie trzyklasowego Sejmu pruskiego. Znamienna ta kampania przeciw junkierstwu pruskiemu i jego wszechwładzy w Prusiech, pozostaje w ścisłym związku z tą cichą, ale tem zaciętszą walką, którą konserwatyzm pruski prowadzi z kanclerzem, wysuwającym się coraz bardziej na stanowisko pierwszego przedstawiciela nowych Niemiec. Fronda przeciw polityce kanclerskiej była niewątpliwie jednym z najsilniejszych motywów w tych wszystkich wystąpieniach większości Sejmu pruskiego, które tak drastycznie krzyżowały zamierzenia tej polityki. Ale też z drugiej strony fronda ta stała się dla strony przeciwnej jednym argumentem więcej — za reformą Sejmu pruskiego.

Jest faktem bardzo znamiennym, że w kampanii przeciw Sejmu pruskiemu przodują organy, o których notorycznie wiadomo, że najsilniej i najkonsekwentniej popierają politykę kanclerza. Onegdaj poznali nasi czytelnicy opinię profesora Webera w sprawie polskiej, ogłoszoną przez „Frankfurter Zeitung“. Stanowi ona jeden wycinek niejako z tej rozszerzającej się coraz bardziej powierzchni tarcia, która istnieje między junkrami pruskimi a Niemcami. Szerzej i bardziej zasadniczo stawia tę kwestyę jedno z najpoważniejszych i z wielu względów najautorytatywniejszych pism peryodycznych niemieckich „Europäische Staats- und Wirtschafts-Zeitung“, pod redakcyą byłego ministra Frauendorfera i profesora Jaffego, które w numerze 7 b. r. w artykule p. t. „Neuorientierung“ pisze wyraźnie:

„Jeżeli jakieś urządzenie naszego życia państwowego stoi w sprzeczności z samowiedzą narodu, jeżeli powstrzymuje nasz rozwój i pozbawia ciało polityczne oddechu, jak to właśnie czyni pruskie trzyklasowe prawo wyborcze, to musi ono być usunięte z tą samą logiką i koniecznością, z jaką usuwa się dzisiaj każdą przeszkodę z drogi do zwycięstwa. O niemożliwości dalszego trwania tego prawa wyborczego nie warto tracić słów. Ono musi być zniesione. Pozostaje tylko żądać, aby się to stało natychmiast. Nowa oryentacya taka, jaką tyle razy zapowiadał kanclerz, jaka stanowi oczywisty wniosek ze słów cesarza, które na początku wojny tak wielką radość wywołały w narodzie niemieckim, jest zupełnie niemożliwą bez usunięcia systemu trzyklasowego w Prusiech i zastąpienia obecnego Sejmu pruskiego ciałem reprezentacyjnem nowem, opartem na zasadach analogicznych z zasadami parlamentu Rzeszy. Z tego bowiem Sejmu rządzone są Prusy. W tym Sejmie siedzibę swoją mają te czynniki, które okazują się nieprzejednanie wrogiemi dla tego ducha, który jedynie i wyłącznie umożliwił nam opór i obronę przed naszymi wrogami. Przeciwieństwo Prus do Rzeszy — i to nie tych starych militarnie wyszkolonych, w twardej szkole obowiązku wychowanych, ale samowolnych, junkierskich Prus ustawy fideikomisowej i tak jaskrawo ze wszystkimi interesami państwa sprzecznej polityki polskiej — musi być przedewszystkiem usunięte na drodze wewnętrznej przebudowy królestwa pruskiego. Właśnie w ostatnich czasach można było raz jeszcze stwierdzić, jak dalekiemi są te Prusy junkierskie od państwa, jak wewnętrznie obcą jest panująca tam klasa dla potrzeb ogółu niemieckiego. Nie można też pomyśleć sobie, aby taki stan rzeczy w czasach tak wielkiego niebezpieczeństwa mógł być przez ten ogół właśnie dłużej cierpiany“. — — —

Dalej zaś autor tych wywodów, wracając raz jeszcze do kwestyi Prus, pisze:

„Konstytucya obecna państwa jest dzisiaj przeszkodą dla wolnego biegu jego machiny, ponieważ utrwala ona stosunek sił, który nie odpowiada już interesom państwa, dając ze swej strony rządowi pruskiemu w ręce środki do paraliżowania rządu Rzeszy i utrudniania mu zarządzeń, uznanych za absolutnie niezbędne. Nie potrzeba mnożyć przykładów na udowodnienie, że rząd Rzeszy, opierający się na zaufaniu całego narodu, jest mimo to zupełnie iluzorycznym w wykonywaniu swych obowiązków, dopóki ministerstwa pruskie, czerpiące swą siłę w wewnętrznych stosunkach pruskich mają moc przeciwstawiania się temu rządowi. Dlatego kwestya zniesienia dzisiejszej pruskiej ordynacyi wyborczej jest tak wyjątkowo ważną. Musi upaść Sejm trzyklasowy, jeżeli nowy z gruntu porządek rzeczy ma stać się możliwym w Prusiech, a za niemi w całej Rzeszy. — Wszystkie reformy w państwie pozostaną zupełnie bezcelowemi, dopóki będzie istniał dzisiejszy Sejm pruski. Ustalenie stanowiska parlamentu Rzeszy, jego wpływu na politykę zagraniczną, odpowiedzialności ministrów, stanowiska kanclerza państwa, jako kierownika polityki państwowej wobec Prus, — wszystkie te kwestye nie dadzą rozwiązać się rychlej, aż Prusy nie staną się innemi“.

Tak wygląda pierwszy punkt „nowej oryentacyi“, który panuje dzisiaj nad całą polityką wewnętrzną Niemiec. Walka z junkrami pruskimi, jako największą przeszkodą na drodze do nowego życia, rozpoczęła się i z pewnością nie ustanie, zanim twierdza junkierstwa pruskiego — Sejm trzyklasowy, nie padnie.

Zmiana na stanowisku namiestnika Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Jak się dowiadujemy, **namiestnikowi Galicyi generał-majorowi pozasłużbowemu, tajnemu radcy Erykowi bar. Dillerowi, zezwolił cesarz w łasce, w pełnem uznaniu jego wybornych na tem stanowisku, wśród trudnych stosunków z wiernem oddaniem się spełnionych usług, na uproszone przez niego przejście w stały stan spoczynku a w miejsce jego zamianował generała kawaleryi, tajnego radcę hr. Karola Huyna namiestnikiem Galicyi.**

Hr. Hyun, urodzony w 1857, kształcił się w terezyańskiej akademii wojskowej w Wiener Neustadt, a w 1879 został porucznikiem. Po ukończeniu szkoły wojennej przydzielony był zrazu do sztabu generalnego, przeważną część swej służby spędził w Galicyi i podczas swego wieloletniego pobytu tamże mógł na podstawie własnych spostrzeżeń poznać kraj i ludzi.

Generał Kluck o sytuacyi wojennej.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Budapesztu:

„Pesti Naplo“ ogłasza rozmowę swego współpracownika z generał-pułkownikiem Kluckiem, który odznaczył się w bitwie pod Soissons, gdzie został zraniony.

Generał-pułkownik Kluck, omawiając sytuacyę wojenną, oświadczył:

Położenie wojenne mocarstw centralnych jest wyborne. Rosyi nie potrzebujemy się już obawiać. Rosya nie może się wykazać żadnymi szczególniejszymi rezultatami w tej wojnie. W czasie ofenzywy w r. u. poniosła ona straszne ofiary, a nie osiągnęła nawet dziesiątej części swych celów.

Także o sytuacyi na froncie zachodnim mówił generał Kluck z największym spokojem.

W sprawie blokady niemieckiemi łodziami podwodnemi generał Kluck oświadczył, że jest ona najsilniejszą i najskuteczniejszą bronią w rękach niemieckich, która posłuży do pokonania wroga najbardziej znienawidzonego: Anglii. Zapasy Anglii za kilka miesięcy będą wyczerpane.

Nadzieja, że łodzie podwodne przyniosą nam w tym roku zwycięstwo i pokój, nie jest nieuzasadnioną.

Co się tyczy naszych zapasów wojennych — zakończył generał Kluck — mamy je w dostatecznej mierze do dyspozycyi.

Austro-Węgry a Stany.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi wbrew wiadomościom dzienników niemieckich, że **odpowiedź Austro-Węgier na ostatnią notę Stanów Zjednoczonych jeszcze nie nastąpiła.** Należy oczekiwać, że ustalenie tekstu odpowiedzi nastąpi dopiero w najbliższym czasie.

Zaostrzenie konfliktu z Ameryką.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„N. Achtuhr-Blatt“ donosi z Amsterdamu:

Korespondent „Daily Chronicle“, bawiący w Stanach Zjednoczonych, telegrafuje: **Na podstawie informacyj, zasięgniętych w dobrze informowanem źródle, mogę dowieść, że z powodu storpedowania „Laconii“ stosunki między Stanami Zjednoczonymi a Niemcami weszły w stadyum krytyczne.** Sytuacya nigdy jeszcze nie była tak naprężona jak obecnie.

Osobistości, utrzymujące bliskie stosunki z Wilsonem, zapewniają, że **można się liczyć z rychłem wypowiedzeniem wojny Niemcom.**

Uchodzi za rzecz pewną, że Wilson podobno nie jest skłonnym do kompromisu.

Skutki wojny morskiej w Ameryce.

Wiedeń, 2 marca.

Z Berna przetelegrafowują wiadomość, która z Nowego Jorku przyszła drogą na Kopenhagę: W Chicago, Buffalo, Springfields i w innych miastach Stanów Zjednoczonych doszło znowu **do wielkich rozruchów drożyźnianych, które w wielu wypadkach przybrały charakter demonstracyj na rzecz pokoju.**

Na zgromadzeniach publicznych przemawiano **przeciw wojnie i przeciw Wilsonowi.**

„Basler Anzeiger“ donosi z Nowego Jorku, że od początku lutego więcej niż 350 parowców, które miały odjechać, **odmówiło wyjazdu z amerykańskich portów.**

Nastroje w Stanach Zjednoczonych.

Wiedeń, 2 marca.

Jak donoszą z Rotterdamu, rozpisuje się prasa londyńska, że **uzbrojenie amerykańskich okrętów handlowych wygórzyć ma stan zbrojnej neutralności**, podobny do tego, jaki wprowadziła Ameryka z początkiem 19 wieku, kiedy okręty amerykańskie walczyły z Francyą, usiłującą zniszczyć amerykański handel z angielskimi portami.

I teraz spodziewają się w Waszyngtonie, że starcia ograniczą się tylko do mórz i że **można będzie uniknąć wypowiedzenia wojny.** Tylko w razie, gdyby Niemcy do ostateczności doprowadziły cierpliwość Ameryki, podjęta zostanie ekspedycya dla poparcia sprzymierzonych.

Z Madrytu donoszą o przybyciu do portu w Kadyksie parowca hiszpańskiego „Montserrat“ z Nowego Jorku.

Podróżni opowiadają, że werbunek do armii amerykańskiej przybrał wielkie rozmiary, jednakże **małe zapowiada wyniki.** Robotnicy wolą dostać się do fabryk amunicyi, gdzie otrzymują po 80 dolarów tygodniowo.

Stan załóg floty jest nadzwyczajnie niski. — Załogę dla nowego wielkiego parowca „Pennsylwania“ zebrać można było tylko z największym trudem.

Wedle telegramu z Hagi donosi z Waszyngtonu „Associated Press“, że natychmiast rozpocząć można uzbrojenie stu amerykańskich parowców oceanicznych, gdyż działa dla nich są do dyspozycyi.

Dalszych sto parowców musi na uzbrojenie czekać jeszcze czas jakiś.

Uzupełnienie mowy Wilsona na Kongresie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Zastępca biura Wolffa z Nowego Jorku przesyła telegram iskrowy z uzupełnieniem mowy Wilsona na kongresie dnia 26 lutego.

Łącznie z prośbą o pełnomocnictwa oświadczył Wilson, że niewątpliwie upełnomocnienia te już posiada, ale w obecnych okolicznościach pragnąłby mieć uczucie, że we wszystkiem, coby musiał zrobić, ma za sobą powagę i władzę kongresu. Od czasu gdy na nieszczęście okazała się niemożliwa ochrona środkami dyplomatycznymi neutralnych praw Ameryki wobec nieodpowiedzialnych ograniczeń ze strony Niemiec, prawdopodobnie będzie stanowiła zbrojna **neutralność jedyny sposób obrony** na wypadek ewentualnie zaszłej konieczności. Spodziewa się, że **nie będzie potrzebnem użycie gdziebądź zbrojnej siły. Naród amerykański nie życzy sobie tego a nasze życzenie nie jest inne niż narodu.**

Prezydent wskazał na swą okazywaną przez przeciąg niemal trzech lat i teraz jeszcze istniejącą miłość pokoju. Żąda tylko środków i **upoważnienia do faktycznego zabezpieczenia praw wielkiego narodu do spokojnego życia i działania. Żaden krok prezydenta ani narodu nie będzie prowadził do wojny, do którejby mogło dójść tylko wskutek samowolnego postępowania i ataków z drugiej strony.** Ponieważ nie może jeszcze zaproponować szczegółowych zarządzeń, **prosi o udzielenie mu upoważnienia w możliwie ogólnych wyrażeniach.** Z pewnością **będzie postępował z rezerwą i ostrożnie w duchu przyjaznym i szczerym.**

Akcya Wilsona wśród neutralnych.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„N. Achtuhr-Blatt“ donosi z Nowego Jorku via Rotterdam:

Wilson ciągle czyni starania, celem doprowadzenia do skutku konferencyi państw neutralnych dla złożenia wspólnego oświadczenia w sprawie morskiej.

W oczekiwaniu dalszych zatopień.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Budapesztu: „Az Est“ donosi:

„Manchester Guardian“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła amerykańskiego, że **wypadek z „Laconią“ nie jest dla Wilsona tym wypadkiem, którego oczekuje**, aby opinia publiczna amerykańska za nim się oświadczyła. Gdyby bowiem Wilson teraz wypowiedział wojnę Niemcom, możnaby mu zarzucić, że **uczynił to dla okrętu angielskiego.**

Zbrojenie okrętów pocztowych.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi via Berlin z Rotterdamu: „Daily Telegraph“ donosi z Nowego Jorku: Mimo, że dalsze zarządzenia zastrzeżone są dla kongresu, **rząd amerykański postanowił przystąpić na razie do uzbrojenia amerykańskich okrętów pocztowych.**

Fiasco werbunkowe.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Nowego Jorku:

Zarządzony w niektórych okolicach Ameryki północnej **werbunek do armii i floty przyniósł bardzo słabe rezultaty.**

Pierwszy ochotnik.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„N. Fr. Presse“ donosi z Hagi:

Austin Hoy, syn Amerykanki, która zginęła na zatopionym okręcie „Laconia“, zwrócił się do Wilsona w drodze telegraficznej z zapytaniem, czy mógłby jako pierwszy ochotnik wstąpić do armii amerykańskiej, aby walczyć przeciw Niemcom.

„Rochester“ zaginął.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„W. Allg. Ztg.“ donosi z Genewy:

Dotąd niema tu żadnych wiadomości o losie okrętu „Rochester“.

Przeciw Wilsonowi.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„Neues Achtuhr-Blatt“ donosi z Genewy: „Petit Parisien“ donosi z Nowego Jorku:

Demokraci nowego kongresu utworzyli federacyę celem niedopuszczenia, aby Wilson bez zapytania kongresu mógł powziąć postanowienia.

Zmiana bilu z pełnomocnictwami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 2 marca.

(Reuter). **Komisya Izby reprezentantów zmieniła bil, upełnomocniający prezydenta do uzbrojenia okrętów handlowych i to w znacznym stopniu. Komisya odrzuciła przedewszystkiem ubezpieczenie rządowe dla okrętów, wiozących amunicyę. Jest rzeczą możliwą, że konferencya obu Izb Kongresu będzie musiała zadecydować o ostatecznej formie bilu.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 1 marca 1917:

Wschodni teren wojny. —

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Na zachód od ujścia Buzeu i nad koleją na północ od Faurei spełzły na niczem nieprzyjacielskie ataki.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Wykonany po silnem przygotowaniu artyleryjskiem gwałtowny rumuński atak w odcinku Susita został w walce zbliska w zupełności odrzucony. Na północny wschód od Dornej Watry opadnięto i rozbito rosyjską kompanię. Ponowny atak na naszą pozycyę Mesticanesti był bez skutku.**

Front wojsk generała polnego marszałka ks. Leopolda bawarskiego: **Miejscami wzmożona działalność artyleryi.**

Włoski teren wojny.

Walka artyleryi była w poszczególnych odcinkach frontu Pobrzeża, następnie w przełęczy Ploecken i nad przełęczą Tonale żywszą. Na północny zachód od Tolmein przyprowadził patrol pułku piechoty nr. 80 z nieprzyjacielskich okopów w pobliżu Gabrije 14 jeńców. W obszarze Monte Zebio wtargnęły patrole atakowe c. k. pułku piechoty obrony krajowej nr. 3 przez tunel śniegowy do włoskiej pozycyi, zniszczyły ją i zadały nieprzyjacielowi znaczne krwawe straty.

Południowo-wschodni teren wojny.

Nie było większej działalności bojowej.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 1 bm.:

Zachodni teren wojny.

Po obu brzegach Ancre przed kilku dniami ze szczególniejszych względów opróżniliśmy dobrowolnie i odpowiednio do planu część naszych przednich pozycyj i linię obronną przełożyliśmy na inną, poprzednio przygotowaną. — Nasze ruchy były dla przeciwnika ukryte. — Oględnie działające tylne straże przeszkodziły jego wojskom, tylko z ociąganiem się podsuwających, w zajęciu bez walki porzuconego przez nas, zestrzelanego skrawka terenu. Uchylając się odpowiednio do rozkazu przed przeważającym atakiem, te słabe oddziały zadały nieprzyjacielowi dotkliwe krwawe straty, zabrały mu dotąd jako jeńców 11 oficerów i 174 żołnierzy oraz 4 karabiny maszynowe i jeszcze dzisiaj opanowywują przedpole naszych stanowisk.

Po silnym ogniu Anglicy zaatakowali wczoraj w rannych godzinach koło Le Transloy i Sailly. Atak rozbił się koło Le Transloy przed przeszkodą, koło Sailly, gdzie go także w nocy ponowiono, w walce wręcz. Nieprzyjaciela, który się wdarł, wyrzucono kontratakiem, przyczem utracił on 20 jeńców. W dwóch wąskich ograniczonych miejscach powstały angielskie gniazda oparcia.

Na zachodnim brzegu Mozy przygotowywał się rano francuski atak. Nasz ogień niszczący udaremnił jego wykonanie.

Wschodni teren wojny.

Front wojsk księcia Leopolda bawarskiego: **Niema nic istotnego.**

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa: **Przy silnym opadzie śnieżnym w Karpatach lesistych ogień działowy był żywszy tylko na wzgórzach na wschód od Bystrzycy. Na północ od drogi do Valeputny Rosyanie rano zaatakowali jeszcze raz naprózno wzięte przez nas pozycye. Koło dolin Slanic i Oitos odparto mniejsze uderzenia, a na wzgórzach między doliną Susita i Putna ataki większych sił.**

Grupa wojsk generała polnego marszałka Mackensena: **Rosyjskie komendy pościgowe rozpędzono koło Faurei (na północ od Focsani) i koło Corbul nad Seretem.**

Front macedoński: **Niema żadnych szczególniejszych wydarzeń. Przy odparciu włoskich ataków na wschód od Paralovo w łuku Czerny, w naszem ręku pozostało 5 oficerów i 130 żołnierzy jako jeńców.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Francuskie przygotowania w kierunku Alzacyi.

Wiedeń, 2 marca.

Donoszą z Zurychu:

Wedle depeszy „Journal de Genève“ przeniósł generał Messimy główną swoją kwaterę do Montenon.

Ciężka artylerya jego znajduje się właśnie w drodze w kierunku Alzacyi. Koncentracye wojsk odnoszą powszechnie do zamierzonej wielkiej ofenzywy.

Zatopienie 9 parowców rosyjskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

Donoszą z Zurychu:

„Tagesanzeiger“ otrzymuje wiadomość z Chrystyanii, że niemiecka łódź podwodna, którą widziano w pobliżu Hammerfest, **zatopiła dziewięć silnie uzbrojonych parowców rosyjskich, które były w drodze do portu Romanowa. Okręty te zakupiła Rosya w Ameryce południowej.**

Panslawiści o sprawie polskiej.

„Kuryer Nowy" z dnia 8 lutego donosi:

Na posiedzeniu „Słowiańskiego Towarzystwa Dobroczynności" w dniu 24 stycznia p. Sobolewskij wygłosił referat o artykułach p. Mikułowa w kwestyach słowiańskich, umieszczonych w roczniku „Rieczi" na 1916 rok. P. Sobolewskij gorąco protestuje przeciw dążeniom Polaków do włączenia ziem „niemieckich" do Polski. Słowianofilstwo rosyjskie powinno określić wyraźnie granice etnograficzne Polaków. [illegible] Trzeba Polaków nauczyć, aby nie wchłaniali w siebie ziem takich, jak Śląsk i Poznańskie, gdzie jest 99 procent Niemców, a 1 procent Polaków. Również nie można pozwolić, aby do Polski przydzielono takie miasta, jak Białystok, Brześć i Chełm, gdzie jest 60 procent ludności rosyjskiej. Rada Tow. Słowiańskiego opracowała projekt granic etnograficznych Polski i przesłała go do komisyi szczególnej dla spraw Polski. Przechodząc do innych spraw słowiańskich, p. Sobolewskij zaznaczył, że wszystkie samodzielne państwa słowiańskie powinny być pod protektoratem Rosyi, a więc zarówno Polska, jak Serbia i Chorwacya.

Komisya rosyjska dla spraw polskich.

„Gazeta Polska" z dnia 12 lutego donosi:

„Utro Rossiji" donosi, że ks. Golicyn w deklaracyi rządowej, która ma być odczytana na pierwszem posiedzeniu Dumy, po wznowieniu sesyi, poruszy także kwestyę komisyi specyalnej w sprawie polskiej.

Według informacyi „Russkija Wiedomosti" komisya odbędzie kilka posiedzeń, opracuje zasady podstawowe przyszłego ustroju Polski i przedłoży je do uznania władzy najwyższej. W razie zaaprobowania tych zasad podstawowych, komisya zajmie się szczegółowem opracowaniem przyszłego ustroju państwowego Polski. Na te zebrania dalsze będą powołani „przedstawiciele Koła Polskiego w Radzie państwa: hr. Wielopolski i Szebeko, a jeśli tego zajdzie potrzeba, to i przedstawiciele Koła polskiego w Dumie państwowej".

Informacye w formie powyższej — dodaje od siebie „Gazeta Polska" — wydają się dość dziwne. Jeśli Polacy mają być powołani do udziału w komisyi, to nie można sobie wyobrazić wprost, żeby nie okazała się potrzeba zaproszenia również przedstawicieli Koła polskiego w Dumie, reprezentującego przecież szersze koła społeczeństwa polskiego, niż Koło w Radzie państwa.

„Utro Rossiji" i „Birżewija Wiedomosti" donosiły poprzednio, że zaproszeni będą „przedstawiciele kół polskich w Radzie państwa i w Dumie", nadto zaś puściły w świat pogłoskę, że „jest możliwość, że zaproszony też będzie mecenas Lednicki". „Utro Rossiji" w dalszym ciągu interesuje się żywo tą rzekomą kandydaturą. W numerze wczorajszym oświadcza ono, że „były nawet pogłoski, jakoby p. Lednicki otrzymał już odnośne zaproszenie", pogłoski, o których zresztą w społeczeństwie polskiem słychać wcale nie było i które są tem nieprawdopodobniejsze, że sprawa zaproszenia Polaków do udziału w naradzie nie jest jeszcze zasadniczo postanowiona. „Utro Rossiji" zwróciło się zatem podobno do p. Lednickiego [illegible] z prośbą o wyjaśnienie tych „pogłosek" i o wypowiedzenie swego zasadniczego stosunku do komisyi. P. Lednicki odpowiedział, że „o swojem mianowaniu nic nie wie".

„Dziennik Polski" donosi, że komisyi przekazane zostały wszystkie, dotyczące sprawy [illegible] w państwie rosyjskiem wogóle, na Litwie zaś i na Rusi w szczególności.

Protest Chełmszczyzny przeciwko Ukraińcom.

„Ziemia Lubelska" zamieszcza w numerze z 27 lutego nadesłane jej z Chełma następujące pismo p. t.: „Ukraińskiemu Komitetowi Narodowemu słów kilka w odpowiedzi na lwowskie uchwały".

W dniach 2 i 3 b. m. odbyły się we Lwowie narady Ukraińskiego Komitetu Narodowego, na których na wniosek dr Barana uchwalono oświadczyć się z całą stanowczością przeciw przyłączeniu w jakiejkolwiek formie „ukraińskiej części" Chełmszczyzny do przyszłego państwa polskiego. Następnie pomijając już określenie „ukraińskiej części" domagano się utworzenia z zajętych ukraińskich obszarów włącznie z Chełmszczyzną odrębnej administracyjnej jednostki. Z tego powodu wynikła polemika w pewnych pismach polskich, uzasadniająca w ten, czy w inny sposób niewłaściwość apetytów Ukraińskiego Komitetu Narodowego.

Podobne enuncyacye w czasie toczącej się obecnie wojny pojawiające się ze strony ukraińskiej sporadycznie, wywoływały u nas, obywateli i mieszkańców ziemi Chełmskiej, jedynie wzruszenie ramion; wywoływały przeświadczenie, że panowie z Ukraińskiego Komitetu, albo nigdy w życiu w naszej ziemi nie byli i błądzą z nieświadomości, albo też grają fałszywą komedyę, obliczoną na ignorancyę stanu faktycznego przez „czynniki miarodajne" i zagranicę.

Uważaliśmy, że pozytywne fakta mówią same za siebie, że zakusy Wasze i hałas czyniony po składach politycznych przez Was, rozbijają się doszczętnie i definitywnie o skały statystyki robionej nie przez nas, historyi i tych wszystkich przejawów, których nazwać można społeczną energią danego obszaru.

Wiecie chyba na równi z nami, że za rządów rosyjskich ludność „ruska" liczyła około 30 procent i że wśród niej nigdy, w żadnej postaci, tem mniej więc świadomy, zorganizowany ruch ukraiński nie przejawiał. Można się było jednak wówczas łudzić tym, którzy stosunków na miejscu nie badali, iż ruch ukraiński na równi z polskim jest przez rząd rosyjski stłumiony, że zbudzi się i ożyje wraz z ustaniem wywieranego nacisku. [illegible] To wszystko, co było w tej ziemi „ruskiem" czuło i myślało po rosyjsku i wraz z cofającem się wojskiem wyszło na wschód. W ziemi Chełmskiej pozostała nieliczna zaledwie garść prawosławnych, wprawdzie kilka procent, która jednak z ruchem ukraińskim nic nie ma wspólnego. I ta legenda ukraińska rozwiała się [illegible] na wschód aż po najdalsze granice [illegible].

Musiecie też zwrócić uwagę, że nie „gazeciarska", nie „wiecowa" jest polskość ziemi Chełmskiej. Wszelki zorganizowany i świadomy ruch jest tu bezwzględnie wyłącznie polski. Nie chcemy rozdrabniać się w szczegółach, należy jednak wskazać na rozwój szkolnictwa Macierzy polskiej, na działalność Uniwersytetu Ludowego, Tow. Przyjaciół Uczącej się młodzieży, kółek amatorskich, miejskich i wiejskich, które [illegible] ideową działalność dostarczają znacznych funduszów na cele społeczne; należy przypomnieć [illegible] chełmskiego odnośnie do sprawy polskiej, liczny udział chełmskiego włościaństwa we wszystkich sprawach, dotyczących przyszłości Polski, udział w zjazdach w Lublinie i Warszawie, tworzenie spółek i kooperatyw włościańskich, działalność Wydziałów Narodowych, Ligi Kobiet i polskich organizacyj politycznych; podkreślić należy wydatną działalność Komitetów Obywatelskich, instytucyj filantropijnych, jak „Dobroczynność", trwanie i rozwój w trudnych warunkach prywatnej koedukacyjnej szkoły Filologicznej, wreszcie powstanie „Komitetu dla zbierania ofiar na Skarb Narodowy" i t. p.

Te zjawiska, różne w znaczeniu i pobieżnie tylko zestawione, świadczą jednak niewątpliwie o bujnem zróżniczkowanem już życiu polskiem w ziemi naszej, [illegible] wojsku, ucisku, szykanowaniu przy pomocy najbezwzględniejszych, demoralizujących środków.

I nie papierowy hałas, nie w próżni brzmiące słowa, nie protekcya „czynników miarodajnych", ale my sami, mieszkańcy tej ziemi, my zdołaliśmy i utrzymujemy naszą liczbą, prawem, kulturą i pracą [illegible] i dawną ziemię [illegible] dla Polski.

Jeżeli jednak i to Wam nie starczy, jeżeli i tej prawdzie jasnej i oczywistej chcecie przeczyć, jeżeli sądzicie, że w zaślepieniu szowinistycznem nie chcemy dojrzeć Waszych praw, to dziś wzywamy Was, chełmskich Ukraińców, podnieście głowy, abyśmy mogli Was ujrzeć [illegible] się mogli. [illegible] odpowiadać.

Następują podpisy [illegible] obywateli ziemi chełmskiej. Szeregi ich zaczynają księża: Ks. Wincenty Pawelec, wikaryusz parafii Chełm, [illegible] Chełm, Ks. Stanisław Sonne, prefekt, ks. Jan Szlachetka, [illegible] ks. Dominik [illegible] ks. Wacław Adamski, katecheta szkół ludow., Ks. Wincenty Pawelec, wikaryusz parafii Chełm, Ks. E. Tymiński z Pawłowa.

Oryginał odpowiedzi znajduje się u p. B. Piotrowskiego w Chełmie.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 marca.

Pożegnanie namiestnika Dillera. W poniedziałek dnia 26 lutego w południe, udało się grono obywateli do biura namiestnikowskiego przy ulicy Czystej, w celu podziękowania bar. Dillerowi za jego nadzwyczaj troskliwe i obywatelskie rządy na stanowisku namiestnika Galicyi w bardzo trudnych wojennych czasach. W skład żegnających namiestnika wchodzili: Antoni hr. Wodzicki, Zdzisław hr. Tarnowski, Adam Jędrzejowicz, Władysław hr. Mycielski, dr Stefan Skrzyński, Stanisław Konopka, rektor dr Szajnocha i wiceprezydent miasta J. K. Federowicz.

Imieniem przybyłych przemówił w niezwykle ciepłych i serdecznych słowach członek Izby panów Antoni hr. Wodzicki, wyrażając ustępującemu namiestnikowi bar. Dillerowi cześć i hołd za jego znakomitą administracyę ciężko wojną dotkniętego kraju. Wojenne operacye zniszczyły 50-letnią pracę nad odrodzeniem i podźwignięciem Galicyi, to też rządy w obecnych warunkach w tym kraju wymagały wyjątkowego włodarza. — Bar Diller umiał pogodzić na stanowisku namiestnika interesy dynastyi i państwa z interesami ludności. Tak na stanowisku generał-gubernatora w Lublinie, jak namiestnika Galicyi opiekował się bardzo gorliwie ludnością, to też zdobył sobie miłość ogółu, szacunek i zasłużone uznanie społeczeństwa. Uznanie to powinno być dla niego nagrodą za jego pracę i starania dla dobra naszego kraju, dla ochrony interesów ludności której był zawsze gorliwym rzecznikiem i znakomitym orędownikiem. Hr. Wodzicki zapewnił, ustępującego namiestnika, że kraj nasz nigdy nie zapomni o najlepszych dla kraju chęciach i pracy bar. Dillera i prosił go, aby i nadal zechciał być orędownikiem tego kraju.

Bar. Diller dziękując odpowiedział, że zdaniem jego tylko taka administracya może być skuteczna i pożyteczna, która opiera się na współdziałanie i współpracę ze społeczeństwem, oraz na zrozumieniu potrzeb kraju. To założenie okazało się z jego strony bardzo trafnem, to też rząd współdziałał zawsze dla dobra ogółu z krajowemi czynnikami.

Bar. Diller poznał szczegółowo rozmiary dewastacyi naszego kraju, który wielu jeszcze lat będzie potrzebował do należytej odbudowy, do zagojenia ran, jakie mu wojna zadała. W końcu ustępujący namiestnik zapewnił o swojej dalszej bezinteresownej i szczerej życzliwości dla naszego kraju.

Arcyksiążę Franciszek Salwator, generał kawaleryi, zastępca protektora Towarzystwa »Czerwonego Krzyża« w Austryi, generalny inspektor c. i k. ochotniczej służby sanitarnej w monarchii, przybył wczoraj po południu o godzinie 3 do Krakowa w towarzystwie starszego ochmistrza dworu bar. Lederera, podpułkownika Siskovsky'ego, oraz Rudolfa hr. Trauna, prezydenta centralnego Związku wszystkich Towarzystw „Czerwonego Krzyża" w monarchii. Celem podróży arcyksięcia Franciszka Salwatora jest zwiedzenie szpitali Towarzystwa »Czerwonego Krzyża« w zachodniej części Galicyi, przeznaczonych dla piersiowo chorych. Szpitale te znajdują się w Zakopanem, Nowym Targu i Suchej. Podróż potrwa około trzech dni. W Zakopanem projektowaną jest wycieczka do Morskiego Oka.

Na powitanie dostojnego gościa zjawili się wczoraj po południu na krakowskim dworcu osobowym: komendant wojskowy w Krakowie generał Brandner, zastępca komendanta twierdzy krakowskiej gen. Lavrič, pułkownik Grimm, szef sztabu komendy twierdzy, generalny lekarz sztabowy dr Pewny, prezydyum Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«, mianowicie Paweł ks. Sapieha, Adam ks. Czartoryski, oraz prof. dr Witold Ziembicki, szef biura prezydyalnego, wreszcie delegat Adam Fedorowicz, oraz radca dr Broszkiewicz, kierownik dyrekcyi policyi krakowskiej i dr Julian Gertler, komendant dworca.

Dostojny gość, po przywitaniu się z oczekującymi dygnitarzami, udał się najpierw do Muzeum ks. Czartoryskich, które zwiedził szczegółowo w towarzystwie Pawła ks. Sapiehy i bar. Lederera, oprowadzany i objaśniany przez Adama ks. Czartoryskiego, oraz jego małżonkę Adamową z hr. Krasińskich.

Następnie zwiedził arcyks. Muzeum Nar. i Bibl. Jagiell., poczem udał się na ul. Smoleńsk do szkoły inwalidów wojennych, gdzie go oczekiwali: pułkownik Glasner, komendant szkoły, radca dworu Brückner, porucznicy Czerwiński i Piotrowski, oraz inżynier Thor. Arcyksiążę zabawił blisko godzinę, zwiedzając szkołę i jej warsztaty.

Wieczorem udał się do Balic na obiad do księstwa Radziwiłłów, a o godzinie 11 w nocy odjechał do Zakopanego, żegnany przez grono dygnitarzy na dworcu krakowskim.

Hr. Traun razem z podpułkownikiem Šiškovškym zwiedził biura prezydyalnego »Czerwonego Krzyża« przy ulicy Basztowej l. 6, gdzie ich przyjmował prezydent ks. Paweł Sapieha, a dr Ziembicki udzielał objaśnień i przedłożył sprawozdania z działalności Stowarzyszenia. Goście wyrażali się z wielkiem uznaniem o uzyskanych wynikach działalności we wszystkich kierunkach.

Pogrzeb ś. p. Aleksandra Świerzyńskiego, dyrektora drukarni »Czasu«, odbył się wczoraj po południu o godzinie 4 z kaplicy cmentarnej, gdzie zwłoki spoczywały. Na trumnie złożono szereg wieńców od przyjaciół i znajomych. Po wyprowadzeniu zwłok z kaplicy, ruszył bardzo liczny orszak żałobny na cmentarz. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kanonik Kądzioła w asystencyi bardzo licznego duchowieństwa. Za trumną szła ciężko dotknięta rodzina zmarłego, następnie Krystyna br. Potocka, właścicielka drukarni »Czasu«, urzędnicy i funkcyonaryusze tej drukarni, grono redakcyjne »Czasu«, właściciele i dyrektorowie drukarń krakowskich, bardzo liczna rzesza drukarzy i introligatorów miejscowych, przyjaciele i znajomi zmarłego, wreszcie liczna publiczność.

Po odprawieniu modłów przez duchowieństwo, złożono zwłoki na wieczny spoczynek.

Ostatnia serya powszechnych wykładów uniwersyteckich, rozpoczynająca się z dniem dzisiejszym, będzie poświęcona dalszym wykładom z cyklu pod tytułem: »O wartości Polski dla kultury Zachodu«, oraz wykładem przyrodniczym: »O stosunku człowieka do przyrody«.

Znawca historyi medycyny, profesor dr St. Ciechanowski, omówi wartość polskiego dorobku w medycynie; profesor dr Jerzy hr. Mycielski ma dać rzut oka na rozwój malarstwa w Polsce; na zakończenie całego cyklu odbędzie się wykład naszego sędziwego historyka walk o niepodległość, dra Bolesława Limanowskiego pod tytułem: »Udział Polaków w walkach o wolność«.

Przyrodnicze wykłady zaczną się wykładem p. K. Simma, asystenta zoologii, pod tytułem: »O łowiectwie i jego znaczeniu dla człowieka«, zaś profesor dr W. Klecki omówi w dwóch wykładach podbicie świata zwierząt, przez ich udomowienie. Wszystkie wykłady przyrodnicze będą bardzo obficie ilustrowane obrazami świetlnymi.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz piąty komedya St. Krzywoszewskiego »Zmartwienia pana Hamelbeina« z p. Feldmanem w roli tytułowej. — Jutro wznawia scena miejska świetną sztukę francuskich mistrzów lekkiej komedyi Flers'a i Caillavet'a: »Papa«, który, jak inne dzieła tej spółki autorskiej, wystawiany był na wszystkich wybitniejszych scenach Europy. »Papa« zajmuje w ich dorobku, obok »Króla« i »Awantury«, najpoczęśniejsze miejsce, a obecnie, dzięki gościnie Romana Żelazowskiego, będzie mieć świetnego odtwórcę roli tytułowej. Dalszą obsadę ról tworzą pp.: Jarszewska, Górska, Stanisławski i Biegański.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj zamiast zapowiedzianego afiszami »Wesołego astronoma«, z powodu choroby panny Harasimowiczówny powtórzona będzie melodyjna operetka E. Kalmana »Księżniczka czardasza«, która grana będzie także i jutro wieczorem z p. Br. Krajewską w partyi tytułowej. — Jutro po południu o godzinie 2½ »Lygia« z p. Olską w roli tytułowej.

W niedzielę po południu »Właściciel Kuźnic«, wieczorem »Uriel Akosta« z p. Nowakowskim w roli tytułowej, oraz Turowiczówną, Urbanowicz, Frączkowskim, Czarnowskim i Heleńskim.

Towarzystwo popierania przemysłu kobiecego otwiera z dniem 5-go marca Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet. Widząc zgłaszających się coraz więcej dziewcząt i kobiet pozbawionych zajęcia, chce im przyjść z bezpłatną pomocą w wyszukaniu uczciwego zarobku, zarówno jak pracodawcom dostarczyć sumiennych pracownic. Godziny urzędowania od 9—11 przed południem w Towarzystwie popierania przemysłu kobiecego, ul. Franciszkańska l. 4, II brama.

Kurs rozbierania, czyszczenia i drobnych napraw maszyn do pisania. Sekcya Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie, chcąc przyjść w pomoc instytucyom publicznym i prywatnym, posiadającym maszyny do pisania, dla których czyszczenia i naprawy brakuje obecnie wskutek wojny sił fachowych, a nadto, chcąc dać kobietom, zatrudnionym w charakterze pracownic biurowych, możność polepszenia bytu, urządza w czasie od 15 kwietnia do końca maja b. r. kurs rozbierania, czyszczenia i drobnych napraw maszyn do pisania, czyli tak zwanej »pierwszej pomocy dla maszyn pisarskich«. Kursem kierować będzie fachowy mechanik, specyalista w dziale maszyn do pisania. Na kurs przyjętych zostanie 15 uczennic tylko z pośród pracujących zawodowo w bankach, biurach, handlu i przemyśle przy maszynach do pisania. Opłata za kurs 6-tygodniowy wynosi 50 K, którą uiścić powinny przedewszystkiem instytucye i pracodawcy, interesowani w posiadaniu pracownic, obznajomionych z obchodzeniem się z maszynami do pisania. Godziny nauki na kursie od 4—6. Zgłoszenia pisemne o przyjęcie na kurs ze strony banków, instytucyj i pracownic biurowych przyjmuje biuro Ligi Pomocy przemysłowej, Kraków, ulica Straszewskiego l. 28, w godzinach od 10—1 w południe i od 4—6 po południu.

Jakość chleba rejonowego. Z licznych stron dochodzą nas skargi na smak chleba, obecnie wypiekanego. Przedewszystkiem jest on kwaśny i powoduje u wielu osób, a szczególniej u dzieci, choroby żołądkowe. Smakiem kwaśnym odznacza się n. p. chleb, wypiekany w piekarni p. Płatka przy ulicy Szewskiej. Byłoby ze wszech miar wskazanem, aby miejskie biuro aprowizacyjne sporządziło przepis lub pouczenie wypiekania chleba, do którego piekarze byliby obowiązani się zastosować pod rygorem utraty uprawnienia. W ten sposób można by radykalnie usunąć dotychczasowe skargi i niedomagania.

Echa kontroli przepisów żywnościowych w Krakowie. Jak słychać, wyniki ostatnich kontroli w sprawie przestrzegania przepisów żywnościowych w Krakowie przedłożone zostaną urzędowi żywnościowemu do ukarania winnych restauratorów. Kary te ogłoszone będą we wszystkich pismach miejscowych. Jak już pisma doniosły, winni będą karani z całą surowością.

Podrożenie cen tytoniu. Wczoraj — jak o tem już donieśliśmy — nastąpiło podwyższenie cen tytoniu, papierosów i cygar przeciętnie o 30 procent. Palacze jednakże nie mieli jeszcze sposobności zapoznać się praktycznie z nową taryfą, gdyż wczoraj w żadnej trafice krakowskiej nie sprzedawano z powodu braku wszelkich zapasów, ani papierosów, ani cygar, ani tytoniu.

Ze świata.

Wyrok Trybunału w sprawie konfiskaty majątków. Z Wiednia donoszą: Rozporządzenie cesarskie z dnia 9 czerwca 1915 roku o prezerwatywnej konfiskacie majątku w wypadkach zdrady stanu, wywołało wątpliwość, czy państwo może żądać odszkodowania ze skonfiskowanego majątku w wypadkach, gdy oskarżonego o zdradę stanu nie można było postawić przed sądem karnym, naprzykład, gdy zdezerterował. Orzeczenie ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1916 roku rozstrzygnęło kwestyę w ten sposób, że państwo może nie czekać skazującego wyroku sądu karnego. Najwyższy trybunał w Wiedniu orzekł inaczej. Państwo może zażądać wynagrodzenia szkód z majątku oskarżonego o zdradę stanu tylko wtedy, gdy istnieje zasądzający wyrok sądu karnego. Dopóki zaś wyrok ten nie uzyskał jeszcze mocy prawnej, a tembardziej, gdy oskarżony nie stanął jeszcze przed sądem, gdy n. p. zbiegł do nieprzyjaciela, państwo ze swojem żądaniem odszkodowania musi czekać, aż zapadnie wyrok sądu karnego.

Zgon nakładcy księgarskiego. Z Wiednia donoszą:

W Wiedniu zmarł nagle szef jednej z największych austryackich firm nakładowych, Maurycy Perles. Zmarły, który dożył 74 lat, przed 48 laty, po ukończeniu praktyki w wielkiej firmie nakładowej Höldera, założył we Wiedniu skromną księgarnię, którą w ciągu lat przemienił na wielki nakład naukowy. Specyalnością jego były początkowo dzieła medyczne, później prawnicze, wreszcie obszerniejsze dzieła z każdej dziedziny. Kultywował także nakład polski. Rozpoczął od wydania znanego u nas albumu królów polskich, według rysunków Jana Matejki z tekstem Stanisława Smolki i Augusta Sokołowskiego. Nakład miał ogromne powodzenie i rozszedł się we wielu tysiącach egzemplarzy, szczególnie po przepuszczeniu go przez cenzurę rosyjską w Warszawie. Oryginały Matejki znajdują się dotąd w posiadaniu firmy. Zachęcony powodzeniem wydał następnie album prac pośmiertnych Grottgera, dalej Sokołowskiego 4-tomowe „Dzieje Polski illustrowane". 4-tomowy słownik polsko-niemiecki, gramatykę języka polskiego dla Niemców, illustrowane dzieje „wielkiej wojny" i szereg mniejszych wydawnictw.

Konkurs na historyę malarstwa polskiego. Wiedziony chęcią rozpowszechnienia wśród szerokich kół naszego społeczeństwa znajomości sztuki polskiej, a w szczególności naszego malarstwa, którego historyi dokładnej dotychczas jeszcze nie posiadamy, p. Stefan Hensel złożył w „Domu Polskim" w Moskwie dwa tysiące rubli w celu ogłoszenia konkursu na historyę malarstwa polskiego. Praca ta powinna mieć na względzie całokształt malarstwa polskiego od najdawniejszych czasów aż do doby obecnej, opracowanego z uwzględnieniem naukowych badań dotychczasowych i wymagań estetyki współczesnej, — a jednak obliczonej przedewszystkiem na średni ogół wykształcony. Do konkursu mogą stanąć Polacy bez różnicy wyznania, poddaństwa i miejsca zamieszkania. Co do reszty warunków konkursu, to są one następujące: 1) Praca pod tytułem „Historya Malarstwa Polskiego" ma obejmować w druku nie mniej, jak 12 arkuszy (16 stronic in quarto). Załączenie ilustracyj nie jest obowiązkowe; 2) Prawo własności nagrodzonej pracy należy do autora, lecz „Dom Polski" ma prawo do wydrukowania 1 go wydania w nieograniczonej ilości egzemplarzy, z którego jednak czysty zysk należy do autora; 3) Termin ostateczny składania rękopisów 1 (14-go maja) 1918 roku pod adresem „Domu Polskiego" w Moskwie; 4) Rękopisy powinny być oznaczone specyalnem godłem, które wraz z nazwiskiem i adresem autora musi być podane w kopercie zamkniętej, 5) Rękopisy powinny być czytelne, możliwie odbite na maszynie piszącej.

Konkurs rozstrzyga „jury" z 6 sędziów, którzy decydują większością głosów. Przy równej ilości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego. Na sędziów ofiarodawca uprosił następujące osoby: 1) prof. Wiktora Porzezińskiego, 2) dra Maryana Morelowskiego, 3) Pawła Ettingera, 4) prof. Stanisława Nowakowskiego, 5) Kazimierza Rączewskiego i 6) Adama Szafkowskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W piątek, dnia 2 marca: »Zmartwienia pana Hamelbeina«, komedya S. Krzywoszewskiego.

W sobotę, dnia 3 marca: »Papa«, komedya R. de Flers'a i G. A. Caillavet'a; występ p. Romana Żelazowskiego.

Repetoar miejskiego teatru ludowego.

W piątek, dnia 2 marca: »Wesoły astronom«.

W sobotę, dnia 3 marca, o godzinie 3 po południu: »Lygia«; wieczorem: »Księżniczka czardasza«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO.
(Godzina 7 wieczorem).

W piątek, dnia 2 b. m.: Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Simm: »Znaczenie łowiectwa dla człowieka« (z obrazami świetlnymi).

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.

Niedziela, dnia 4 marca.

Mielec. Dr E. Lubecki: »Wędrówki zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Rzeszów. Profesor J. Owiński: »Z dziejów języka polskiego«. Część II.

Nowy Targ. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr L. Sawicki: »Walka o drogę na Wschód«.

Nowy Sącz. Docent uniwersytetu Jagiel-

EUGENIUSZ STARCZEWSKI.

Zasady państwowości polskiej.

2 (Ciąg dalszy).

Cechą główną dziejów polskich jest słabość walk wewnętrznych. Władza królewska została pokonana wcześnie i bez większych wysiłków; również wcześnie ustała walka między stanami, a to skutkiem wczesnego opanowania życia publicznego przez jeden stan, choć bardzo liczny, szlachtę. Wynikiem tego braku walk wewnętrznych była czas długi wyjątkowa pomyślność Polski; ale też jednocześnie słabe uobywatelnienie się ludności, niedostateczne przejęcie się obowiązkami względem państwa i społeczeństwa. Właśnie pod tym względem dzieje Polski różnią się zasadniczo od dziejów innych narodów europejskich, które przebyły straszne kataklizmy walk wewnętrznych i doszły do późniejszej pomyślności tylko przez morze krwi i męki nieskończone. Dość przypomnieć krwawe walki feudalne, religijne i rewolucyjne, oraz zmaganie się absolutyzmu ze stanami i stanów między sobą, by zrozumieć, że naród polski, nie przeszedłszy tego piekła, nie mógł też wyrobić sobie karności i tej plastyczności wobec wymogów życia zbiorowego, które cechują dziś narody, mające za sobą powyższą twardą szkołę życia publicznego. Bliższe wyjaśnienie tej ogromnej różnicy między dziejami polskiemi, a rozwojem reszty narodów europejskich zająłoby nam tu za wiele miejsca; przechodzimy więc do dalszych naszych rozważań.

Skutkiem wskazanej cechy dziejów polskich, państwo Jagiellonów, a później Rzplta polska były organizmami, które rozwijały się i utrzymywały bez pomocy silnych wiązadeł państwowych, a przeważnie tylko dzięki współdziałaniu jednostek; nie jednostka poddana była państwu, ale państwo oddane było na łaskę i niełaskę jednostki. To też Rzplta trwała dopóty, dopóki jednostka była zdrowa politycznie, a ogólne warunki europejskie i sąsiedzkie pozwalały na sielankę bezpaństwową. Sielanka ta trwała długo — trzy wieki. Dowodzi to, że w tej jednostce polskiej, w pojęciu obywatela Rzpltej, tkwiły pierwiastki zdrowia i życia, mogące zastępować choć w pewnym stopniu nawet funkcye machiny państwowej.

Pierwszą funkcyą państwa jest obrona jego niepodległości. Obrona ta w dawnej Polsce była zawsze słabą, a nawet, jeżeli istniała, to nie sama przez się, ale raczej, jako konieczność obrony wolności osobistej. Stopniowo rozluźnienie spoideł państwowych doszło do takich granic, że idea niepodległości państwowej rozprysła się na atomy i Polak, kochający się w swych wolnościach, mało zwracał uwagi na prawdziwą niepodległość Rzpltej; obchodziła go ona przeważnie tylko o tyle, o ile od niej zależała wolność osobista, a nie wielkość, sława i potęga polskiego państwa. W takiej formie, miłość wolności, którą szczycili się Polacy, była tylko surogatem miłości ojczyzny i jej niepodległości i, choć w pewnych chwilach ratowała państwo od zguby, częściej jednak była czynnikiem destrukcyjnym, antypaństwowym i anarchicznym. Wszystkie prawie nasze konfederacye — Gołąbska, Tarnogrodzka, Radomska, wreszcie najokropniejsza Targowicka — zawiązywały się w imię obrony wolności osobistej; o wolności państwa o jego niepodległości i prawdziwej niezależności mało myślano. To też po bankructwie konfederacyi Targowickiej i ogłoszeniu drugiego rozbioru, zrozpaczony Sewervn Rzewuski pocieszał się arcycharakterystyczną refleksyą, która wydaje się nam dziś jakimś bredzeniem waryata. „Wolność nam się wróciła (!) — pisał do przyjaciela, — całości kraju nie mamy". Ta wolność, to zniszczenie konstytucyi 3 maja, znienawidzonej za to, że ograniczała dawną nieokiełznaną wolność jednostki; rzekomy tryumf wolności osobistej przeciwstawiał więc Rzewuski, jako równoważnik, drugiemu rozbiorowi Rzpltej.

Żadne państwo nie może się opierać jedynie na cnocie swych obywateli, żaden naród nie składa się z aniołów; w większości ludzie stanowią wszędzie istoty chwiejne, uzależnione w swych czynnościach od warunków, w których im żyć wypada. Należy też rozróżnić cnoty indywidualne, domowe i rodzinne od cnót publicznych; dla życia narodu, a tembardziej państwa, cnoty pierwszego rodzaju bez cnót publicznych na długo wystarczyć nie mogą. To też Polska, przy nierządzie w życiu publicznem, stała czas pewien cnotą swego życia rodzinnego, ale w końcu czynnik ten zawiódł zupełnie. Budować państwo na moralności prywatnej niepodobna. Cnoty publiczne nie dadzą się pomyśleć bez mocnej budowy państwowej — jedno warunkuje drugie. Polacy przez długoletni nierząd swego państwa zatracili cnoty publiczne, a na nowo nie mogli ich nabyć w czasie porozbiorowym, kiedy, z małymi wyjątkami, życie narodowe stało się bezpaństwowem i skurczyło się do pracy kulturalnej i ekonomicznej. W twardej tej szkole porozbiorowej, Polacy poddali rewizyi dawno swe instytucye publiczne i w teoryi nauczyli się cenić cnoty publiczne, ale przejąć się dostatecznie temi cnotami, zdobyć je dla życia czynnego, nie mieli sposobności.

Przy budownictwie więc nowej Polski liczyć się nam wypadnie najpoważniej z tą dawną, przesadną miłością Polaków do wolności osobistej, kosztem potrzeb ogólnych, inaczej mówiąc z ich skrajnym indywidualizmem anarchicznym, a stąd wypływa konieczność, nie wpadając oczywiście w przesadę i wyszukując formy, jak najmniej uciążliwe, nadać przyszłej naszej władzy dostateczną siłę i sprężystość.

II.

Dzieje ludzkości, a stąd w pewnym stopniu także dzieje narodów, przedstawiają właściwie stałe ścieranie się dwóch ideałów wręcz sobie przeciwnych: wolności osobistej i równości. Potężne te tłoki pchały naprzód postęp ludzki i narodowy, a kolejno to jeden, to drugi wysuwał się naprzód, gdy drugi ustępował. Spokojne, a sprawne działanie tych czynników postępu dawało narodom zdrowie i siłę odpowiednią, chorobliwe zaś wybujanie jednego z nich, prowadziło zawsze do stanów anormalnych, bądź w jednym, bądź w drugim kierunku. W zasadzie, wolność i równość są to pojęcia najzupełniej sobie przeciwstawne: wolność musi prowadzić do nierówności, a równość nie da się osiągnąć bez zabicia wolnego współzawodnictwa. Prawda ta, tak jasna w teoryi, była zawsze i zapewne będzie zawsze mało dostępną ludzkim zbiorowiskom: zwykle wystawiały one te hasła, jako pojęcia łączne i wytwarzały tragedye najkrwawszych rewolucyj z jednej strony i tyranii z drugiej.

(C. d. n.)

„Dziennik Kijowski".

łońskiego dr M. Szyjkowski: »Swoistość literatury polskiej i jej stosunek do literatur Zachodu«.

Tarnów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr M. Siedlecki: »Ochrona potomstwa u zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Profesor Stanisław Chojecki: »Anna, królowa szwedzka, siostra Zygmunta III. i jej rola polityczna w Polsce«.

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Z. Jachimecki: »Stosunek muzyki polskiej do muzyki narodów Zachodu«.

Zmarli:

Karol Nodzyński, magister farmacyi, właściciel apteki, burmistrz i honorowy obywatel miasta Wojnicza, zmarł tamże dnia 28 lutego b. r. — Zmarły przez lat 17 był burmistrzem miasta Wojnicza, które za jego urzędowania podniosło się pod każdym względem. Był założycielem i dyrektorem Kasy zaliczkowej, członkiem Rady powiatowej brzeskiej, a podczas wojny komisarzem rządowym miasta Wojnicza. Za zasługi, które położył około miasta, mianowała go Rada miejska honorowym obywatelem. Otoczony szacunkiem, poważany, jako dobry obywatel i dobry Polak, zmarł, przeżywszy lat 72. Cześć jego pamięci!

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Skarbiec polski. W ruchliwem wydawnictwie księgarni W. Jakowickiego „Skarbiec polski" ukazały się dwa interesujące przedruki: Karola Hoffmana „Wielki Tydzień Polaków". Jestto z werwą pod świeżem radosnem wrażeniem skreślony opis wypadków, zaszłych w Warszawie w dniach od 29 listopada do 5 grudnia 1830 — oraz Karola Różyckiego „Pamiętnik pułku jazdy wołyńskiej w 1831 r." zawierający z prostotą żołnierską opisane dzieje wyprawy wołyńskiej z pod Żytomierza pod mury Zamościa.

Obie książeczki, zwłaszcza druga, przypominająca piękny epizod z dziejów wojska naszego, zasługiwały ze wszech miar na przypomnienie.

Nowe ceny wyrobów tytoniowych.

Zarządy monopolu tytoniowego w Austryi i na Węgrzech podwyższyły z dniem 1 b. m. ceny wyrobów tytoniowych przeciętnie o 30%. Rozporządzenie, podające do wiadomości nowe ceny wyrobów tytoniowych, podnosi zarazem, że z powodu trudności w zakupnie surowców i z powodu wzmagającego się zapotrzebowania po stronie armii, nie będzie można usunąć dotkliwego braku tytoniu. Należy uwzględnić, że zarząd monopolu musi tak gospodarować, ażeby istniejące zapasy wystarczyły do końca wojny. Nowa taryfa dla najbardziej używanych gatunków tytoniu, cygar i papierosów przedstawia się następująco w porównaniu z dawną:

	Ceny w hal. poprzednie	obecne
Cygara:		
Regalia media	26	34
Trabuco	22	30
Britanica	20	26
Virginia	12	16
Kuba	12	16
Portorico	9	12
Mięszane krajowe (krótkie)	7	9
Małe krajowe	5	6
Papierosy:		
Egipskie III. sorta	8	10
Memfis	7	9
Sport	3½	5
Drama	2½	3
Węgierskie	1½	2
Tytoń na papierosy:		
Macedoński	135	180
Hercegowiński	90	120
Średni turecki	65	90
Drama	40	60
Węgierski	30	40
Tytoń do fajki:		
Knaster	22	30
Trzech króli	22	30
Węgierski	20	28
Krajowy	9	10

Cena tytoniu »krajowego« podniosła się o 1 hal., ale waga spadła z 30 gramów na 25 gramów.

Ceny wyrobów tytoniowych były podczas wojny podwyższane w następujących terminach: dnia 1 października 1915 roku o 25 do 80 procent; następnie dnia 1 czerwca 1916 roku wedle rozmaitej skali procentowej, a wreszcie dnia 1 b. m. Podczas pokoju ostatnia regulacya cen odbyła się dnia 1 lipca 1911 roku. W ciągu tego czasu ceny wyrobów tytoniowych podniosły się:

	z hal.	na hal.
Trabuco	18	30
Britanica	16	26
Virginia	11	16
Kuba	11	16
Portorico	8	12
Krótkie	6	9
Małe krajowe	4	6
Egipskie III.	6	10
Memfis	5	9
Sport	3	5
Drama	2	3
Węgierskie papierosy	1	2
Hercegowiński	44	120
Turecki średni	32	90
Knaster	16	30
Trzech króli	16	30
Węgierski	15	28
Krajowy (25 gramów)	6½	10

Z Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 2 marca.

Na ostatniem posiedzeniu tymczasowej Rady Stanu po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z 7 posiedzenia, referent komisyi dla organizacyi wojskowej, brygadyer Piłsudski, przedłożył sprawozdanie o pracach komisyi w ostatnich dwu tygodniach. **Wniosek o powiększenie komisyi z 7 na 12 członków przyjęto.**

Kierownik oddziału skarbowego Dzierzbicki referował o projekcie regulaminu dla komitetu składek narodowych, który podlega oddziałowi skarbowemu. Komitet ma zadanie urządzać dobrowolną zbiórkę składek na ogólne cele narodowe, zwłaszcza po 1) na pomnożenie środków, służących ku poparciu wojska polskiego i wspomagania inwalidów i rannych, jakoteż wdów i sierót, 2) na pomnożenie środków Rady Stanu na ogólne cele narodowe, 3) na stworzenie podstaw pod zapasy złota dla przyszłego skarbu polskiego lub banku narodowego. Na czele komitetu stać będzie 18 osób. **Projekt został zatwierdzony**, przyjęto też wniosek wybrania komisyi, która ma oznaczać przynależność lokalnych pełnomocników, wypracować regulamin i instrukcye, i ustalać listę kandydatów na lokalnych pełnomocników.

Wniosek wiceprezydenta wydziału przygotowawczego dla Sejmu, Przeździeckiego, co do pomnożenia składu wydziału o dwu nowych członków został przyjęty. Głównym sprawozdawcą mianowano prof. Buzka.

Następnie delegowano trzech członków Rady Stanu do Łodzi, aby poinformowali się o stanie kwestyi językowej w zarządzie miejskim na podstawie żądania, z jakiem zwrócili się do Rady Stanu członkowie kolegium reprezentantów miejskich w Łodzi.

Po odczytaniu nadeszłych tymczasem 47 adresów hołdowniczych marszałek koronny zamknął posiedzenie.

Obrady parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

W parlamencie w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej minister wojny Stein przedstawił **smutne położenie jeńców niemieckich w kraju nieprzyjacielskim.** Najgorszą jest sytuacya jeńców wojennych we Francyi, jeńcy bowiem są tam wystawieni na tortury duchowe i fizyczne. Mimo interwencyi państw neutralnych i długich rokowań nie udało się osiągnąć poprawy losu jeńców niemieckich we Francyi. Ztego powodu **rząd niemiecki musiał chwycić się środków odwetowych.**

Minister podaje, że jeńców niemieckich zmuszano we Francyi do pracowania tuż poza frontem francuskim w obrębie ognia dział niemieckich. Jeżeli jeńcy chcą się skryć przed ogniem, to oficerowie francuscy uniemożliwiają to bronią. (Długotrwałe okrzyki: Pfe! To niesłychane! To ma być naród kulturalny!) W ostatnim czasie trzymali Francuzi jeńców niemieckich w pewnego rodzaju klatkach, **tam ich głodzili**, aby zwłaszcza z oficerów i podoficerów wydostać informacye natury wojskowej. W Anglii stosunki są o wiele lepsze, jednakże Anglicy wielu jeńców wysyłali do linij tuż za frontem do pracy, dlatego **Niemcy odpłacą się pięknem za nadobne.** Z chwilą podjęcia wojny łodziami podwodnemi zawiadomiono rząd angielski, że odrębne traktowanie marynarzy łodzi podwodnych w Anglii natychmiast wywoła stosowne zarządzenia ze strony Niemiec. O Rosyi może minister powiedzieć tylko tyle, że w wielu miejscowościach stosunki raczej się poprawiły niż pogorszyły. Zawdzięczać to należy działalności szwedzkiego i duńskiego Czerwonego Krzyża. Minister oświadcza następnie, że po wojnie dla żołnierzy niemieckich, którzy dostali się do niewoli, pomyśli ojczyzna o zewnętrznym znaku uznania za ich zachowanie się.

Mowa posła Seydy.

Poseł dr Seyda oświadczył:

Co się tyczy Polaków, to są oni w państwie mniejszością, pozostającą w ciągłej walce o swoje dobra narodowe. Dla Polaków niema żadnego pokoju domowego w znaczeniu zwykłem. Mimo tego w czasie wojennym trzymaliśmy się rezerwy w naszej metodzie obrony narodowej, i od dwóch lat z walki zrezygnowaliśmy, **bez przerwy jednak domagaliśmy się ostatecznego przyznania narodowego równouprawnienia.**

Niestety te nasze usiłowania w tym kierunku nie osiągnęły żadnego rezultatu. Pocieszano nas nową oryentacyą na czas po wojnie. — Tymczasem, — mówiono — praktyka administracyjna będzie łagodną. Zachowanie się miarodajnych czynników wywołało wśród narodu polskiego wielkie rozgoryczenie. Praktyka łagodna bezwarunkowo nie ujawniła się na całej linii. Tymczasem wydany został manifest z 5 listopada. Nie uważano zarzecz potrzebną informować nas o biegu spraw i połączenie z Warszawą jest dla nas jeszcze ciągle nader utrudnione.

To przecież nie mogło ulegać żadnej wątpliwości, że jeżeli rząd państwa uważa zbliżenie między narodem niemieckim a polskim za jedno z głównych zadań, to pierwszem następstwem takiego zapatrywania powinno być zniesienie wszystkich antipolskich ustaw w Prusiech. — Stało się jednak inaczej. **Przyszedł wniosek Heydebranda, domagający się utrzymania w mocy dawnego kursu, a minister spraw wewnętrznych p. Loebell poczynił tylko ogólnikowe obietnice, przychylił się zaś do wniosku.** — Także i potem nie stało się nic po naszej myśli, a i rząd państwowy zdaje się, nie żywi żadnego podobnego zamiaru. **Znienawidzony paragraf językowy ciągle jeszcze jest ustawą obowiązującą.** Dwukrotne uchwały parlamentu w sprawie zniesienia paragrafu językowego nie znalazły jeszcze aprobaty ze strony Rady związkowej. **Musimy więc jak najbardziej stanowczo wezwać rząd, by raz się ocknął i wywarł swój wpływ na Prusy co do zasadniczej zmiany systemu.**

Także kościół katolicki w polskich okolicach podlega jeszcze ciągle daleko idącym ograniczeniom. Nauka religii w języku niemieckim w szkołach ludowych jest nieznośnym przymusem sumienia. Zakony katolickie, poświęcające się opiece nad dziećmi i opiece nad chorymi, jak poprzednio tak i nadal u nas podlegają jak najgorszym ograniczeniom. Dawny system bowiem wszędzie pozostał w mocy.

Nie po wojnie dopiero, lecz natychmiast należy te stosunki usunąć. Wymaga tego interes publiczny.

Z głębokiem ubolewaniem widzimy, że sytuacya Ojca św. nie odpowiada potrzebom jego godności i jego urzędu apostolskiego. Także z tego miejsca wyrażamy Ojcu św. uczucia najgłębszej wdzięczności za to, co on także dla narodu polskiego w tej wojnie zdziałał. Protestujemy przeciw temu, by jakiekolwiek części narodu, wbrew jego woli, przydzielano innym narodom. Żaden naród nie ma prawa uciskania drugiego narodu. Dopiero kiedy ta myśl zwycięży, rozpocznie się rzeczywisty pokój ludów. (Oklaski na ławach polskich).

Inni mowcy zajmują się wyłącznie przedłożeniami podatkowemi. Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Odszkodowanie Niemiec za holenderskie okręty.

Wiedeń, 2 marca.

Donoszą z Hagi:

Wedle doniesień holenderskiego Biura korespondencyjnego, zawiadomiło poselstwo niemieckie holenderski rząd, że **Niemcy gotowe są dać odszkodowanie za zatopionych siedm okrętów holenderskich.**

Wniosek socyalistów włoskich w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 2 marca.

We włoskiej Izbie deputowanych dep. Miliani postawił wniosek, domagający się, by do prac rolniczych przydzielono większą liczbę sił roboczych.

Równocześnie frakcya socyalistyczna postawiła wniosek, oświadczający:

Izba stwierdza, że z jednej strony brak przezorności, w chwili, kiedy Włochy nie posiadając dostatecznych umów międzynarodowych dla zapewnienia swojej aprowizacyi rozpoczęły wojnę, z drugiej zaś strony egoizm kapitalistyczny i narodowy, kierujący polityką wszystkich państw wojujących, także i koalicyi, wywołały tego rodzaju stosunki gospodarcze we Włoszech, że koniecznem jest natychmiastowa, daleko idąca reforma polityki zagranicznej i wojennej, aby przyśpieszyć rokowania pokojowe, gdyż bez pokoju nie można się spodziewać skutecznej pomocy w celu usunięcia niedomagań aprowizacyi i zapobieżenia dalszym niebezpieczeństwom przyszłego rozwoju gospodarczego Włoch.

Minister rolnictwa oświadczył się za wnioskiem Milianiego.

Prezydent ministrów Boselli oświadczył, że wniosek socyalistyczny prócz kwestyi aprowizacyi dotyczy całej polityki wojennej, oraz stosunku do sojuszników. Wobec tego prezydent ministrów przypomina, że niedawno w Izbie dyskusyę nad podobnym wnioskiem odroczono na 6 miesięcy. Obecny wniosek dotyczy kwestyi polityki zagranicznej. Rząd nie może się wdawać w dyskusyę nad argumentami, zawartymi we wniosku socyalistycznym i stawia wniosek, by dyskusyę nad socyalistyczną rezolucyą odroczyć na 6 miesięcy.

Kiedy dep. Turati oświadczył, że aprowizacya łączy się teraz z kwestyą polityki zagranicznej i domagał się imiennego głosowania nad wnioskiem Bosellego, **prezydent ministrów oświadczył, że stawia kwestyę zaufania.** Izba musi sobie uprzytomnić, że wszyscy pragną pokoju, ale osiągniętego przez zwycięstwo. Dla osiągnięcia zwycięstwa zaś koniecznem jest zastosować jak najlepsze środki wojenne w pełnem porozumieniu z sojusznikami.

Przy głosowaniu za wnioskiem Bosellego oświadczyło się 227 głosów, **31 przeciw.** W tych głosach przeciw znajdowały się głosy oficyalnych socyalistów. **Tuż przed głosowaniem około 60 posłów wyszło z sali obrad.**

Ofenzywa włoska.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 marca.

„W. Allg. Ztg." donosi z Berlina: Do Lugano telegrafują z Rzymu:

Uważają tu wielką, poważną ofenzywę włoską w Trentino przed połową wiosny za niemożliwą.

Zaostrzenie wojny podmorskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa donosi:

W nocy z 28 lutego na 1 marca upłynął okres oszczędzania okrętów żaglowych w obrębie zamkniętym oceanu Atlantyckiego. Od tego terminu począwszy w całym obszarze zamkniętym pozostaje w mocy tylko ogólne ostrzeżenie, że żegluga nie może liczyć na żadne ostrzeżenie z osobna.

Zatopione okręty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa donosi:

Urzędowo ogłoszono: **W obszarze zamkniętym morza Śródziemnego nasze łodzie podwodne zatopiły 17 lutego na południe od Malty parowiec naładowany, jadący w kierunku wschodnim, pojemności około 9.000 ton; 23 lutego parowiec, wiozący wojsko, tegoż dnia parowiec transportowy, pojemności 5.000 ton; 24 lutego uzbrojony parowiec transportowy, wiozący około 300 żołnierzy kolonialnych, działa i konie.** Część wojska zatopiono.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Berlin, 2 marca.

Biuro Wolffa donosi: Oprócz znanych już zatopionych parowców transportowych **nasze łodzie podwodne w ostatnich dniach na morzu Śródziemnem zatopiły jeszcze 13 statków, ogólnej pojemności 25.166 ton.**

Berlin, 2 marca.

(Biuro Wolffa). Dnia 13 lutego francuskie ministerstwo marynarki podało do wiadomości, że nieprzyjacielska łódź podwodna 12 lutego o 5 po południu pojawiła się u ujścia Adour i dała 6 strzałów do wybrzeża. Baterye nadbrzeżne natychmiast otworzyły ogień na statek nieprzyjacielski, który odrazu trafiony wnet zniknął pod wodą. — Otóż **dotycząca łódź podwodna wróciła cało.** W dniu 12 lutego ostrzeliwała ona skutecznie budowle w Forges de L'Adour koło Bayonne. Stwierdzono kilka wielkich pożarów. Dopiero po pewnym czasie jedna baterya nadbrzeżna bezskutecznie wzięła łódź podwodną pod ogień. **Ta łódź wraz z inną łodzią zatopiła 11 parowców, 3 żaglowce i dwa statki rybackie, ogólnej pojemności 37.500 ton rejestrowych.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 2 marca.

Odznaczenia.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał szefowi sekcyi w ministerstwie skarbu drowi Kazimierzowi Gałeckiemu krzyż komandorski orderu Leopolda.

Cesarzowa nadała order Elżbiety I klasy hr. Zofii Tarnowskiej z domu Potockiej w Wiedniu.

Mianowanie.

Wiedeń. Minister skarbu zamianował starszym kontrolorem urzędów pomocniczych dyrekcyi poczt we Lwowie, kontrolora pocztowego Tadeusza Wodzińskiego.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął na posłuchaniach w Badenie ministrów Urbana, Spitzmuellera i Georgiego.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Rolnik
ze studyami rolniczemi, energiczny, rutynowany, posiadający chlubne świadectwa z wzorowych gospodarstw, poszukuje posady rządcy zaraz lub od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod Urząd pocztowy, Szczucin, Galicya. 1986 1 5

Słuchacz praw
przyjmie lekcye z niższego gimn., lub inne zajęcie. Zgłoszenia do 6 marca pod Skulski, Unter Themenau bei Lundenburg, N. Ö. 1985

Osoba młoda
znająca się na gospodarstwie domowo-wiejskiem, warzywnictwie, prasowaniu męskiem i kuchni, poszukuje zaraz posady. Wiadomość: Staszkiewicz, Ujsoły. 1987 1 3

Służącej
do małego dziecka i obsługi pani poszukuje się na wyjazd, oraz służącej, umiejącej gotować, do dwóch osób w Krakowie. Zgłoszenia: ulica Urzędnicza 14, u właściciela. 1994 1 3

Przyjmuję klisze
do retuszu. Zgłoszenia pod „Retusz" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1997 1 2

Okładki
wertheimowskie do zamków drzwi i bram poleca zakład ślusarski Jana Oremusa w Krakowie, ul. Długa 5. 1990 1 3

2 chłopcy
z dobrej rodziny, sieroty, rel. rzym.-kat., z 3 i 4 kl. realnej, 14 i 16 lat, obejmą praktykę w handlu wraz z utrzymaniem. Adres: Alfred Gruenthal, ul. Lubomirskich 3. 2005 1 2

Pracownia kwiatów
poszukuje panny, uzdolnionej w kwieciarstwie, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia: ul. Floryańska l. 18, III p. 2002

Do wynajęcia
pokój słoneczny z balkonem, umeblowany, z całem utrzymaniem, od 15 marca. Wiadomość: ul. Wolska l. 36, II piętro. 1993 1 2

Konc. przez. Wysokie c. k. Namiestnictwo

Biuro pośrednictwa
w kupnie, sprzedaży, wydzierżawianiu majątków ziemskich i realności, trudniące się sanacyą majętności ziem.

L. M. Niewiadomskiego

autor. geometry cywil., leśnika egzamin. i zaprz. znawcy sądowego, przy ul. J. Szujskiego l. 1 (róg ul. Krupniczej). 1500 5 6

Jadalnia urzędnicza
wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależących do stowarzyszenia. Ul. Sławkowska 11. 1462 15 16

300!
Słuchacz prawa po 1-ym państwowym, z egzam. z buch. i koresp., władający jęz. polskim i niemieckim, wolny od wojska, poszukuje posady. Pośrednictwo hojnie wynagrodzi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya N. Reformy, pod **300.** 1963 2 6

Urzędnik
ze świadectwami kasyera w dużych zakładach przemysłowych, poszukuje odpowiedniej posady, chętnie na prowincyi. Językiem niemieckim nie włada, od służby wojskowej zupełnie wolny. Pisemne zgłoszenia dla „Urzędnika" przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 1938 2 3

Poszukuje się
instruktora do 3 chłopców z I, II i V klasy gimn. Wynagrodzenie: całe utrzymanie i 60 K miesięcznie. Zgłoszenia: Zarząd młyna Radłów. 1973 2 3

Osoba młoda
inteligentna, znająca się nieco na gotowaniu i gospodarstwie, chciałaby objąć posadę na plebanii lub u samotnej osoby, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia tylko list. pod **Posolwa** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1918 2 2

Nauczycielka
rutynowana, przygotowująca do szkół publicznych, z muzyką, francuskiem, poszukuje posady. **A. M.,** ul. Karmelicka 32, I. p., drzwi na lewo. 1570 4 0

Srebro i antyki
kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 10 20

3000 fl.
wina Mailberger, loco Bielsko, wraz z opakowaniem po cenie K 4·30 za flaszkę poleca handel win **R. Bichterlego spadkobierców, Bielsko.** 959 25 0

Tryumf Idei Polskiej! Największe Odkrycie!
„44"
„Księga Tajemnicza" Złoty Róg.
Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska 8, Kraków. 1671 5 5

Pieśni polskie
najlepszy wybór pieśni narodowych, drobny druk, zgrabny format, ozd. opr. z przesyłką 3 K. **Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego,** Floryańska 1. 1543 5 6

Sierota
piszącą biegle na maszynie, poszukuje posady pod skromnemi warunkami. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod **Sierota.** 1966 2 3

Panna
inteligentna poszukuje w domach prywatnych szycia. Elżbieta Górka, ul. Czarnowiejska l. 19, I p., ofic. 1975 2 2

Wózek
lekki, resorowy, z budką i wózek lekki, mały, resorowy bez budki, do sprzedania u Stanisława Szymika, lakiernika w Krakowie, ul. Niecała 4. 1962 2 3

Pokoju
z opałem, oświetleniem elektr. lub gaz., ewent. z utrzymaniem, poszukuję z początkiem marca przy inteligentnej rodzinie. Szczegółowe oferty pod „Starszy urzędnik" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1950 2 2

Zakopane.
Do sprzedania ładna, duża willa, doskonale położona, nowa, solidnie zbudowana, z ogrodem, dająca znaczny dochód, który można zwiększyć. Zgłoszenia, wyłącznie listowne, przyjmuje z grzeczności Księgarnia Podhalańska, Zakopane. Pośrednictwo niedopuszczalne. 1812 3 3

WAŻNE
dla składających fasye amnestyjne

Poradnik, Wskazówki, Przykłady.

Do nabycia w księgarni Friedleina i w Biurze, Karmelicka 15, parter. 1806 3 4

DZWONKI
elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 3469 12 12

Ważne dla Pań!
Przyjmuje się do naprawy przypinki rogowe do włosów. Schwarzbrot, ul. Długa 28, sklep. 1946 2 2

Mężczyzna
lat 25, wolny od wojska, absolwent szkoły handlowej, z wszechstronną praktyką biurową, poszukuje odpowiedniej posady, możliwie samoistnej. Adres: Stanisława Porębska, Kraków, ul. Mikołajska 16, I p., dla **M. R.** 1955 3 3

Krowy mleczne
do sprzedania, ul. Kawiory 7, obok toru wyścigowego. 1949 3 3

Apteka
pod Gwiazdą Stanisława Adamczyka w Chrzanowie, poszukuje asystenta (tki) lub magistra (try). 1892 4 5

Dzierżawy majątku
poszukuję zaraz w pow. krakowskim lub zachodniej Galicyi. Mam do dyspozycyi większy kapitał. Zgłoszenia tylko list. pod **„Dzierżawa A. Z. 100"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1934 2 3

Fotografie
na legitymacye uskutecznia w przeciągu 24 godzin Zakład fotograficzny „Marya", Kraków, ul. Szewska 20. Zdjęcia do godz. 7 wieczór. 1883 4 10

Śliwki węgierki
kilkaset kilo, hurtownie lub częściowo do sprzedania po 250 K za 100 kg loco stacya odbiorcza. Zgłoszenia pod „Śliwki" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7. 1870 3 3

Zakład fryzyerski
A. Gottlieba, ul. Długa 38 w Krakowie, poszukuje zaraz zdolnego pomocnika do męskich robót za wynagrodzeniem 160 K miesięcznie i 10% od sprzedaży. 1884 3 3

Drzewo sosnowe opałowe
ma do pozbycia w Galicyi i wysyła do każdej stacyi: Eksport drzewa **Michnik & Bambinek, Wiedeń, VIII., Albertgasse 34.** 1840 3 3

Panna
inteligentna z wieloletnią praktyką kasową, poszukuje tą drogą posady przy kasie lub do biura. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod H. K. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 1843 4 4

Rolnik
w sile wieku, wytrawny, wolny od wojska, bezdzietny, z kilkunastoletnią praktyką w postępowych gospodarstwach, zmieni posadę na ordynaryę z początkiem marca. Zgłoszenia przyjmuje **L. Fr.,** Sambor, Powtórnia Nr 192. 1866 3 3

Do kupna zaraz poszukujemy:
Lokomobil o sile 15 do 30 koni, **gatrów tart., tokarni żelaza, maszyny do wyrobu gwoździ,** oraz żelaza, do przetopienia. **Potrzebni zaraz:** maszynista do motoru wybuchowego i szofer. Zgłoszenia adresować do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1995 1 3

Szabla urzędnicza
mało używana, do sprzedania. Wiadomość w sklepie, ulica Madalińskiego 8, Nawrocki. 1991 1 3

Angielskie półszorki
miary 16—16½, wykonanie luksusowe, firmy Schtromenger, Lwów, bardzo mało używane, sprzedam. Wiadomość: L. Kudłowicz, Tarnów, ul. Ogrodowa 14. 1982 1 6

Kamienica
nowa, wolna od podatku, z komfortem, bardzo solidnej budowy, z bramą wjezdną i ogrodem, około 60 sążni [ ], tuż obok stacyi tramwaju, sprzedam. Potrzeba 45 lub 25.000 K. Także dla przemysłowca. Zgłoszenia tylko list. pod **„Dzielnica VI"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1968 1 3

Do sprzedania.
Maszyna krawiecka w dobrym stanie, 2 ubrania męskie, marynarkowe i palto z tęższego mężczyzny, mało używane, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Poselska 7, oficyna, I p., 2-gie drzwi na prawo. 1943 1 2

Parcela
453 sążni, przy gościńcu Emaus przed Wolą Justowską, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość: ul. Poselska l. 7, oficyna, I p., 2-gie drzwi na prawo. 1942 1 2

Kupię
fortepian lub pianino. Zgłoszenia pisemne: Olga Wasyliszyn, ulica Smoleńska 18, I p. 1961 2 3

Pianino
przegrane, w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia pod „Pianino 27" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1957 2 3

Pianistka
udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 10, parter na prawo. 110 7 0

Drogerya
Kraków, Szewska 5, przyjmie zaraz **pomocnika,** oraz miejscowego **praktykanta** z 4 kl. gimn. 1769 7 10

Specyalista
w ostrzeniu brzytew. M. Nadel, Kraków, fryzyer, ul. św. Marka 25. 1776 4 10

Dom na 5—6% netto
sprzedam, ul. główna, sklepy. Zgłoszenia tylko list. pod Zofia przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1778 6 6

Trociny
ma do sprzedaży, częściowo lub razem, około dwa wagony, **Krakowskie Biuro ogłoszeń,** Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1793 5 5

MUZYKA NARODOWA.

Na fortepian, na dwie ręce: Koron

Barański, Jeszcze Polska nie zginęła, 139 pieśni ze słowami 6·55
Beyer, Jeszcze Polska nie zginęła . . . —·80
Fali, Z ojczystych niw. Potpourri . . . 2·—
Hock, Echa minionych lat . . . 2·40
„ Marche . . . —·90
Kurpiński-Mirecki, Warszawianka . . . 1·20
Peters, Wieniec melodyi, 6 zeszytów po . . . 3·20
Szlondak, Pieśni obozowe (legionów) ze słowami, 2 zesz. po 2·—
Tokarska, Resurgens Polonia . . . 2·—
Walewski, Pieśni legionów ze słow. (okładka J. Kossaka) 4·—
Weninger, Polscy legioniści, marsz . . . 2·40
Wroński, Lutnia, 2 zeszyty po . . . 3·40
„ Wieniec melodyi nar., 3 zeszyty po . . . 2·40
Żukowski, Dumki ze słowami, 2 zeszyty po . . . 3·60

Na 4 ręce:

Richling, Skarbczyk melodyi . . . 2·—

Na skrzypce z fortepianem:

Peters, Wieniec . . . 4·—
Wroński, Wieniec, 3 zeszyty po . . . 2·80
„ Zbiór pieśni . . . 2·80

Na skrzypce same:

Peters, Wieniec . . . 1·60
Wroński, Wieniec, 3 zeszyty po . . . 1·50

Na cytrę:

Senowski, Na swojską nutę . . . 2·40
„ Rodzinne dźwięki . . . 1·50

Na orkiestrę dętą:

Langer, Pieśni narodowe . . . 4.—
Ulubieniec, marsz . . . 3.—
Weninger, Polscy legioniści, marsz na ork. salon. . . . 4·—

Na chór:

Gall, Sześć pieśni, 2 zeszyty po . . . 2·—
„ 32 pieśni i piosnek . . . 7·50
Wroński, Chórom sokolim. 9 pieśni na głosy mieszane . . 3·—

Do śpiewu z tow. fort.:

Niewiadomski, Pieśni żołnierskie . . . 3·20

Wysyła za zaliczką lub uprzedniem nadesłaniem ceny i 50 hal. na przesyłkę 1848 2 2

Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17.

Poszukuje letniego mieszkania
ziemiańska rodzina, za dobrem wynagrodzeniem, począwszy od kwietnia, pokoi 2—3, suchych, słonecznych, ze zdrowym wiktem, dla osób 3—4, na wsi w ziemiańskim domu lub na plebanii. Pożądane w pobliżu Krakowa, Wieliczki, Myślenic lub dalej w zachodniej Galicyi, w miejscowości nie koniecznie górzystej, lecz nie wilgotnej, blisko kolei. Zgłoszenia listem poleconym proszę nadsyłać: Franciszka Porczyńska, Kraków, ul. Wolska 19, Pensyonat. 1936 3 8

Marki „Sidonia"

KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.

Wyrób krajowy. 143 11 0

Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykułowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincye uskutecznia się natychmiast P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

400 do 500 wagonów odpadków drzewa tartego
miękkiego, także trzaski, okrajki, kupi na podstawie ofert, opłatnie. Wiedeń, dworzec kolei wschodniej. **Bundholzfabrik, Wiedeń, X, Gellertgasse 15.** 1979

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. Św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHUBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i t. d.

specyalne lecznicze 11 10 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwasu ..., oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cennik na żądanie franco

Bracia Tercyarze Św. Franciszku
(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

Sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 17 11 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Baczność! Gospodynie!
Bardzo ważne dla każdego gospodarstwa, przedsiębiorstwa i t. p.
Zamiast tak niezwykle drogiego mydła tłuszczowego, polecamy wypróbowany i z korzyścią wszędzie używany

surogat mydła „DOB"
wyrabiany przez znaną fabrykę Dobřanké Kaolinové a Šamotové Zavody Akc. Spol. w Dobřan (Czechy).

„DOB" zastępuje prawie w zupełności drogie mydła tłuszczowe **i nadaje się znakomicie do prania grubszej bielizny, do mycia rąk, naczyń kuchennych, podłóg, przedmiotów z drzewa, metalu, szkła, porcelany, i t. p.,** jednem słowem, używając tego nad wyraz taniego, a zarazem znakomitego surogatu mydła **„DOB" zaoszczędza się dużo pieniędzy!**

Żądajcie wszędzie jedynie surogatu mydła „DOB"

500 sztuk, blizko 100 kg brutto, kosztuje K 75 loko Dobřan.

Ponadto otrzymują odbiorcy 25% rabatu.

Wyłączna sprzedaż na Austro-Węgry: Franciszek Frey, Pilzno.

Generalne zastępstwo na Galicyę: Eliasz Landau, Kraków, ul. Dietlowska 13.

Mniejsze ilości można nabywać na razie w następujących handlach:
Kraków: H. Weindling ul. Dietlowska l. 40. Salom. Fertig ul. św. Agnieszki 2. A. M. Friedberg ul. Nowy Plac l. 1. Abe Grünwald ul. Bożego Ciała l. 25. **Podgórze:** A. G. Pemper, Rynek gł. l. 11. R. Zimmerbaum, ul. Krakowska. **Prokocim:** Maurycy Klapholz, Stare myto. **Rzeszów:** Ernestyna Losch. **Dukla:** Hirsch Neiss. **Stryj:** Abraham Riesel.

1762 4 4 **Zdolni zastępcy poszukiwani!**

Aktualna nowość!!

A. Nieboziemski:

Eugenetyczne dumania na dnie rowu podtatrzańskiego.
Cena 2 K, z przesyłką 2 K 60 K. 1811 3 3

SARDYNKI
w oliwie i marynowane w bulionie, przedniej marki, norwegskie, w puszkach 1 klgr. po 12 K i ½ klgr. po 6 K na obecny post polecenia godne, posiada na składzie handel

L. Sykułowskiego w Krakowie, ul. Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się bezzwłocznie. Dla hurtowników odpowiedni rabat. 1940 2 10

Firma Henryka Francka Synowie
w Skawinie obok Krakowa

przyjmuje jeszcze zgłoszenia na

uprawę cykoryi

na bardzo korzystnych warunkach. Nasienie i wskazówki do uprawy są dla każdego rolnika do dyspozycyi. 1146 0 10

OKAZYA.
Dom piętrowy, z ogrodem, 900 sążni kwadr., w Wielkim Krakowie. Wiadomość w Krakowskiem Biurze ogłoszeń, Kraków, ulica Dunajewskiego 9.

Kamienica narożna w Dz. VIII, II p., z ewent. prawem do wolnych 18 lat od podatków.

Kamienica w Dz. V, III p., zaraz do sprzedania.

Różne realności w Krakowie, w Podgórzu i innych dzielnicach przyłączonych poleca do kupna Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1794 5 5

Niezwykle zajmujący amerykański dramat detektywiczny słynnej firmy „Selig" w 3 aktach

Tajemnicze skarby

ciekawe zdjęcia z ruin Cobar. Amerykańskie plantacye. Wyprawa po tajemnicze skarby. Wspaniały raut. Prywatny detektyw.

Tylko raz

komedya w 3-ch aktach firmy „Oliwer" ze znakomitym komikiem Teddy. 1992 1 2

Nieodstępny pieniądz b. wesoła humoreska.

Zdjęcia z natury **Morze Czarne.**

Program od dnia 28 lutego do dnia 4 marca włącznie.

Kinoteatr „Sztuka", Kraków, Hotel Saski, ul. św. Jana.

L. 1317/917. 2006 1 3

Ogłoszenie.
Celem zabezpieczenia dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w roku 1917 dostawy materyałów dla urządzeń elektrycznych, a mianowicie:

a) materyałów instalacyjnych,
b) żarówek,
c) przewodników i kabli,
d) materyałów sygnalizacyjnych i telefonicznych,
e) rozmaitych materyałów,

rozpisuje się publiczną rozprawę ofertową.

Oferty mogą opiewać na wszystkie wyszczególnione materyały lub też tylko na poszczególne grupy albo artykuły bez względu na podział w grupach, franko stacya kolejowa Wieliczka.

Cała dostawa ma być uskuteczniona franko Wieliczka po uwiadomieniu o przyjęciu oferty albo naraz w całości, lub w dwu lub trzech partyach w ciągu czterech tygodni. Ewentualny późniejszy termin dostawy należy w ofercie dokładnie oznaczyć.

Wypłata należytości nastąpi dopiero po uskutecznieniu i odebraniu całej dostawy za kwitem, ostemplowanym wedle skali II i III.

Zamknięte oferty, zaopatrzone napisem „oferta na dostawę artykułów elektrycznych", wnieść należy na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do dnia 20 marca 1917 do godziny 10-tej przed południem.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce wadyum w wysokości 2 (dwa) % ogólnej wartości oferowanych artykułów, oraz próbki (wzory) tych materyałów.

Otwarcie ofert nastąpi w biurze naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 20 marca 1917 o godzinie 10-tej przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Bliższe szczegóły co do właściwości dostawy, jakości i ilości materyałów poszczególnych grup i t. p., powziąć można z warunków licytacyjnych i z wykazu szczegółowego materyałów, które wraz z formularzem oferty otrzymać można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w godzinach urzędowych lub też na żądanie przesłane będą pocztą.

Wieliczka, dnia 20 lutego 1917.

Ważne dla Pań!
Wielki wybór artystycznych twarzowych fryzur poleca fryzyerka

Franciszka Budziaszek
ul. Floryańska L. 23.

Panie, nabywające u mnie fryzury i warkocze, korzystają bezpłatnie z nauki układania wszelkiego rodzaju fryzur, pielęgnowania upiększenia twarzy.

Uwaga. Zakład mój od 1 marca b. r. przeniesiony będzie na **ulicę Grodzką 3, I piętro.** 175 2 2

Księgarnia A. Piwarski i Ska w Krakowie
wydała świeżo i poleca:

40 Pieśni i Piosenek Legionów polskich
dawnych i współczesnych.

Na fortepian z podłożonym tekstem ułożył B. Wallek-Walewski.

Zbiór ten ozdobiony piękną kolorową kartą tytułową według oryginału J. Kossaka. — Cena K 4·— z przesyłką pocztową K 4·50.

„Resurgens Polonia"
Marsz na fortepian i do śpiewu, poświęcony Józefowi Piłsudskiemu, ułożyła Emilia ze Straszyńskich Tokarska. — Cena K 2·—, z przesyłką pocztową K 2·40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1436 5 5

Zakład ślusarsko-mechaniczny
Fr. Mikulskiego

w Podgórzu, ulica Targowa L. 1

(obok nowego mostu)

przyjmuje wszelkiego rodzaju i systemu **wagi, oraz ciężarki** do reperacyi także do przestęplowania w c. k. urzędzie cechowniczym. Wszelkie przestawienia i uszkodzenia przy wagach **pomostowych dla ważenia wozów lub wagonów kolejowych** uskutecznia się z całą dokładnością. Również przyjmuje się do naprawy **maszyny rolnicze, pompy,** sikawki i t. p. 1288 3 6

Tapicer
przerabia meble, materace i t. p. tanio. Przyjmuje roboty na prowincyi. Wesołowski, Kraków, ulica św. Jana 13. 1982 5 5

Młoda panna
inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje posady, jako zastępczyni pani domu, jako bona do dzieci, do zarządu pensyonatu, tylko na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod Veritas przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 1201

Kupuję
lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 1587 5 5

Dom z ogrodem
do kupna poleca Krakowskie Biuro ogłoszeń, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. 1996 1 3

Poszukuję nauczyciela
do dwóch chłopców z III i V klasy gimn. zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków: Dwór Zręczyce, p. Gdów. 1998 1

Kupię uprząż
na konie robocze, chomonta lub szleje w używanym, lecz dobrym stanie. — Jerzy Turnau, Mikulice, p. Kańczuga 1980 1 3

Rutynowany maszynista
znający się także na montowaniu tartaku, znajdzie natychmiast zajęcie w tartaku parowym S. Grubnera i Synów w Gorlicach. 1981 1 3

Pomocnicę biurową
z ładnem i wyrobionem pismem (znajomość buchalteryi i biegłość w rachunkach pożądana) przyjmie na przeciąg 3 miesięcy Zarząd dóbr w Szczucinie. Zgłoszenia z podaniem warunków. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 2009 1 3

Salomea Beck
Pracownia sukien damskich

znajduje się, jak dotychczas, przy ul. św. Sebastyana 34, I p. i poleca się nadal łaskawej pamięci P. T. Publiczności. 2004 1 3

L. 61/KK. 2007 1 1

Ogłoszenie.
Komisya klimatyczna w Zakopanem zakupi używany lecz w dobrym stanie, kryty wóz ratunkowy do przewozu osób chorych.

Zgłoszenia z podaniem ceny wnosić należy pod adresem „Klimatyka w Zakopanem".

C. k. Inspektor klimatyczny **Wilczek m. p.**

Legionista
fachowo wykształcony rolnik, od wojska wolny, Polak, lat 45, żonaty, posiadający jak najchlubniejsze świadectwa z wzorowych gospodarstw oraz gruntowną znajomość prowadzenia ksiąg gospodarczych, poszukuje posady, jako rządca, samoistnie lub pod kierunkiem właściciela, zaraz lub od 1 marca, najchętniej w Królestwie Polskiem. Zgłoszenia: Marceli Mułacz, Rymanów. 1774

Poleca się litościwym sercom
staruszkę, 85-letnią, nie zdolną do pracy, a nie mającą żadnych środków na utrzymanie. Datki przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **M. R.** 2773 0 0

Fortepian
do przegrywania na godziny. Adres poda Admin. „Nowej Reformy". 5950 41 0

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na

reumatyzm

oraz gościec, ischias, ból głowy etc. 21 3 0

NERWOL
Doktora Frauzosa z Tarnopola

wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny

Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring

po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.